

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 15 maja 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wieczór.

Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi roczną rb. 6, półroczną rb. 3, miesięczną kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłką pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłką zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadsyłane 50 kop., astrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobnie ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamieszkuje: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. po 12 k. za wiersz petitowy'ny jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek, Tram. Nowy Rynek WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Matzi i S-ka.

W OGRODZIE — W OGRODZIE

Varieté „Colosseum”

W razie wieczornego chłodu przedstawienie odbędzie się w sali zimowej.

Debiuty europejskich gwiazd. Wszechświatowe atrakcje.

Wielki bezkonkurencyjny program. Ceny potraw i napojów w ogrodzie

Od jutra nowe sensacyjne debiuty!

Wejście Cegielniana 16.

Wejście Cegielniana 16

DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE.

KALODONT

Niezbedny
Krem i Elikzir do Zębów
zabiany przez urzędy lekarskie.

Wiedeń 8 czerwca 1887 r. i Paryż 3 kwietnia 1890
Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.



Międzynarodowe BIURO OGŁOSZEŃ

Piotrkowska 48 w Łodzi, Wierzbowa 8 w Warszawie.
Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet i tygodników całego świata,
Redaguje pomysłowo teksty podług ameryk. syst. r1968-0-1

The Bio-Express || Patrz stronę 8.

WARSZAWSKA chemiczna Władysława PIĘTKI
PRALNIA i farbiarnia Łódź, Piotrkowska Nr III.
I filja " " 167.
II filja " " 84.
Telefonu 851.

Wykonywa wszelkie roboty, w zakres pralni chemicznej wchodzące szybko akuratanie i tanio. r4399-21 | 4

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza Jana Niwińskiego.

Dla uniknięcia nadśladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się Nr 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedawca w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Piosnka Wujaszka.

Kogo kółka w boku kole,
Kto w żołądku cierpi bole,
Kogo ciężka astma dusi,
Lub się ciągłym kaszlem krztusi,
Kto ma z zdrowiem wieczne chryje,
Niech Szustowa koniak pije.—

Nacjonalizm w 3 Dumie.

Prace 3 Dumy dobiegają końca. Warto przypomnieć sobie działalność tejże Dumy w dziedzinie nacjonalizmu.

Większość mandatarjuszów z pałacu Taurydzkiego sama, jak wiadomo, zalicza się do „nacjonalistów” i „patriotów”. Rzeczywiście kwestjom nacjonalistycznym 3 Duma poświęcała stosunkowo bardzo wiele czasu, wszakże nacjonalizm ten ujawniał się niemal stale w podsycaniu nienawiści plemiennej narodów, zamieszkujących państwo rosyjskie, oraz w przeprowadzaniu całego szeregu projektów, zmierzających do ograniczania praw obcoziemców, jakoby w celu zabezpieczenia interesów rosjan.

W początkach 3 Dumy październikowcy wypowiadali się jeszcze za zadośćuczynieniem słusznych żądań innych narodowości, w końcu wszakże większość przemówień była przesiąknięta krańcowym szowinizmem.

Dość przypomnieć wprowadzony na zasadzie § 87 projekt o wprowadzeniu ziemstwa w sześciu guberniach zachodnich. Początkowo zamierzano zaprowadzić samorząd w dziewięciu guberniach, lecz okazało się, że w trzech z nich brak jest rosyjskich obywateli ziemskich. Tak więc ziemstwa postanowiono zaprowadzić tylko w sześciu guberniach z podziałem na kurje: rosyjską i polską, przyczem żydzi pozbawieni byli zupełnie praw wyborczych.

Na systemie kurjalnym opiera się również projekt samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Tu ustanowiono trzy kurje: rosyjską, polską i żydowską, ze szczególnem ograniczeniem praw ludności żydowskiej.

Charakterystycznym jest fakt, że Koło polskie, podczas głosowania o wprowadzeniu ziemstw w sześciu guberniach zachodnich, głosowało przeciwko ograniczeniu polaków (zakładając zupełnie słusznie), podczas zaś głosowania nad samorządem miejskim w

Królestwie, żądało ograniczenia praw żydów...

Identyczne niemal, również szowinistyczno-nacjonalistyczne było zachowanie się Dumy podczas obrad nad sprawami fińskiemi.

Dyskusja przybrała tak niewłaściwy charakter, że opozycja odmówiła swej obecności przy poszczególnem rozpatrywaniu projektu.

Koroną zaś nacjonalistycznych prądów 3 Dumy było uchwalenie wyłączenia Chełmszczyzny.

Nad tą kwestją dłużej zatrzymywać się nie będziemy. Zbyt jest ona świeżą i znaną naszym czytelnikom.

Pragnęliśmy tylko w powyższym krótkim zarysie podkreślić, że wyodrębnienie Chełmszczyzny nie powinno być dla nas niespodzianką, ze względu na nacjonalistyczno-szowinistyczny w większości nastroj 3 Dumy, mający na celu „obronę interesów rdzennych rosjan”.

J. Garlikowski.

Ronikier i opinia publiczna.

W historii sądownictwa tocząca się już w drugiej instancji sprawa Ronikiera będzie bezwarunkowo w swoim rodzaju faktem epokowym chociażby już ze względu na niepospolitą rozwlekłość toczących się obrad, ujawniających coraz nowsze „sensacyjne” odkrycia w rodzaju tajemniczych dam, niemożności stwierdzenia alibi podsądnego w dniu zabójstwa, kart wizytowych i t. p.

Zadna ze spraw ogólnych w rodzaju Panamy, Dreyfusjady, nawet Macochjady (w tej ostatniej prawdopodobnie z powodu przyznania się podsądnego) nie wzbudziły wśród społeczeństwa naszego tyle zainteresowania, nie dostarczyły tyle tematów do dyskusji kawiarnianych i „zakładów” co do wyroku — jak tocząca się obecnie sprawa Bohdana Ronikiera.

Rzecz prosta: „hr.” stojące przed nazwiskiem podsądnego — oto główny czynnik zainteresowania społeczeństwa polskiego. Jesteśmy wrażliwi na tytuły wogóle, a na hrabiowskie — w szczególności.

Spraw w rodzaju Ronikierowskich toczy się przed obliczem sądu na każdej kadencji sądowej — multum, nikt

Jednak nie rozpisa się o nich, nikt nie poświęca im chwili czasu i w nawale zajęć powszednich przechodzi nad nimi do porządku dziennego.

Bezspornie sama sprawa z punktu widzenia psychologii kryminalnej należy do ciekawych. Etyka dziennikarska nie pozwala nam przed ogłoszeniem wyroku Izby sądowej wygłaszać zdania własnego co do hipotezy nawet przypuszczalnego zarzutu, stawianego hr. Ronikierowi, faktem jednak godnym zastanowienia jest okoliczność, że społeczeństwo nasze potrafi w przeciągu tyłu tygodni i miesięcy dawać się absorbować sprawą jednostki, należącej wogóle do minorum gentium.

Ta hyperestezja społeczna dowodzi, że żyjemy w warunkach psychiczno-anormalnych. Wiele spraw społecznych, ekonomicznych i politycznych, godnych naszej uwagi i skupienia przechodzi bez wrażeń i zastanowienia się, a „sensacja” znajduje u nas zawsze głęboką odpowiedź i żywą.

Wrażliwość dzisiejsza u ludzi powiększyła się ilościowo, ale zmalała jakościowo. Rozproszyliśmy się na drobiazgi, a stąd nie możemy się wznieść do rzeczy olbrzymich.

A drobiazgi nużą człowieka i wyczerpują. Ta pogoń za drobiazgami, za „sensacjami”, które morzem nas zewsząd otaczają jest — między innymi — przyczyną szeroko rozpowszechnionej neurastenji, tworzącej fundament pesymistycznego kierunku myśli, wdzierający się wszędzie: w duszę, życie i literaturę.

Nie wdając się in merito samej sprawy Ronikiera, zaznaczyć chociażby już z ostatniego słowa pod sądowego wypada, że Ronikier nie jest jednostką gatunkową poszczególną w swoim rodzaju, na charakter hrabiego wpłynęło syntetycznie wiele czynników, które sumarycznie wzięwszy przy słabej woli doprowadziły Ronikiera na ławę podsądnych.

Ronikier wychowany w atmosferze specyficznej, nie znający życia szarego zapomniał, że do życia potrzeba ideału i wyrobionej woli.

Z rodzaju utworów Ronikiera widać, że na całość jego psychiki — wpłynął ujemny kierunek jego powierzchownej cywilizacji i sfera towarzyska, pośród której przeżywał.

Dla psychologa postać Ronikiera nie jest czymś w rodzaju terra incognita. Ronikier jak i wielu jemu podobnych jednostek, żyjących w świecie blichtru, blagi i żyzoru, bez głębszego w życiu ideału, nie rozumiejący potrzeb codziennego, szarego życia nie wyrobił w sobie strony czynnej charakteru.

Cechą jego — czyn lekkomyślny, sporadyczny, bez obliczenia konsekwencji, doprowadzającej z kolei rzeczy do coraz większej bierności i apatii.

Powierzchowne, bez zasad i przekonania życie większości naszej arystokracji wciągnęło i Ronikiera nad wzburzone fale życia.

Ronikier zapomniał o zasadzie pewnego mędrca greckiego: Ten który żegluję podczas burzy, każe się czasem wiać do wielkiego masztu okrętowego, by nie być uniesionym przez wiatr.

Gdyby arystokracja nasza wraz z nią i hr. Ronikier miał wyrobione podstawy życia, powinien byłby przywiązać się do idei i do prawdy, jako zasadniczych potrzebnych i granitowych czynników życia naszego, a wtedy pracując wśród nas potrafiłby przy wrodzonej inteligencji i sprycie dać społeczeństwu część z swego „ja”, zapewniającą mu bezwzględnie większą dozę zadowolenia wewnętrznego i moralnego niż kontakt z towarzystwem p. p. Zawadzkich, Siemińskich, Gutmajerów et tutti quantum.

Projekt chełmski.

Współpracownik „Rieczy” zapytywał kilku członków Rady państwa w sprawie losu w Izbie wyższej projektu chełmskiego, który wkrótce będzie tam nadestany z Dumy.

Wiceprezes grupy prawicy w Radzie państwa, Kobylinski, oznajmił, że nie

wątpi o tem, iż projekt przejdzie jeszcze w sesji obecnej. Niepodobna wszakże przewidzieć, czy i jakie poprawki do projektu będą przyjęte, ponieważ pojedyncze grupy nie rozważały jeszcze tej kwestji. W każdym razie ogólny stosunek większości Rady państwa do projektu jest życzliwy.

Na zakończenie Kobylinski zaznaczył, że projekt chełmski posiada dla niego znaczenie zasadnicze.

Przywódca grupy centrum, Jermolow, również mniema, że projekt chełmski będzie rozważany w Radzie podczas sesji bieżącej, lubo nie odważa się przesądzać ogólnego stanowiska członków Rady względem sprawy chełmskiej. Dla posła wszakże jest niewątpliwem, że głosy rozbijają się zarówno w plenum Rady, jak w pojedynczych grupach poselskich.

Co się tyczy nakoniec przedstawicieli grupy Neudhardta, to ci nie wątpią zupełnie o tem, że projekt chełmski będzie rozważony i uchwalony ostatecznie w ciągu sesji bieżącej.

Rozterki w narodowej demokracji.

Potwierdza się, że postowie do parlamentu wiedeńskiego Jabłoński i Terill wystąpili ze stronnictwa narodowej demokracji.

Minister dla Galicji, Długosz (Ludowiec), przygotowuje wyczerpującą publikację, napadającą ostro na narodowych demokratów, a między innymi zarzucają hr. Skarbkowi, że żądał on od Długosza zmienienia stronnictwa, czemu Skarbek znów zaprzecza kategorycznie. Postowie bezpartyjni oświadczają, że dotychczas niepodobna jest ustalić prawdy obiektywnej w przedmiocie tych rozterek.

Revolucji nie będzie.

P. Łokot zapewnia w „Głosie Moskwy”, że nowej rewolucji w Rosji teraz nie będzie.

„Revolucja może być w razie naszej wielkiej porażki na wojnie, ale nie może wybuchnąć nawet wskutek jeszcze smutniejszego rozstrzelania robotników nad Leną, nawet wskutek jeszcze większych nieurodzajów głodu i innych klęsk, z jakimi, niestety, Rosja wciąż jeszcze zmuszona jest się liczyć.

W przeżywanych obecnie przez Rosję społecznych i politycznych warunkach na razie niema gruntu organicznego dla nowej rewolucji.”

Wobec tego p. Łokot twierdzi, że r. 1905 już się w Rosji nie powtórzy. Wtedy były podstawy do rewolucji, a dziś ich niema.

Wątpliwe jest mocno, czy p. Łokot zdoła przekonać p. Mienżykowa, wężącego wszędzie rewolucję.

Berlin moralny.

Niewiele czasu upłynęło od chwili gdy obrzydliwa sprawa księcia Eulenbura obiegła szpalty prasy całego świata, a pisma niemieckie przyniosą znowu niemal dnia każdego świeże wiadomości o podobnych występach, spełnianych głównie przez nauczycieli i oficerów pruskich.

Prym w tej brudnej kronice wiedzie naturalnie Berlin, w którym w ostatnich czasach wykryto kilkanaście klubów homoseksualnych, tak męskich jak i żeńskich.

Zawzięty sąd berliński zaimował się właśnie sprawą jednego takiego klubu damskiego, którego przewodniczką była śpiewaczka i pianistka p. Anna Prutsch. Już od dłuższego czasu zauważyła policja, że do jednego z lokali w suterenowych przy Taubensstrasse uczęszcza o jednym i tym samym czasie mnóstwo eleganckich dam, które wysiadają ze swych samochodów już na bocznych ulicach i zakwefione udają się spiesznie do owego Klubu.

Naczelnik tamtejszego rewiru policyjnego zakradł się pewnego wieczoru wraz z jednym z policjantów do wnętrza tego lokalu i był świadkiem najordynarniejszej orgji i, w której brały także udział tak zony wybitnych osobistości ze świata finansowego, jak i zwykłe dziewczyny uliczne.

Przewodniczyła w tem zebraniu wymieniona śpiewaczka Anna Prutsch, ubrana po męsku i śpiewająca najwyuzdańsze piosenki.

W chwili gdy policjanci ukazali się oczom wystraszonych dam, zabawa przybrała niewinny wygląd a zebrane panie tłumaczyły się, że zeszały się w tym lokalu po to, ażeby mózgi wypalić spokojnie cygaro i pogawędzić z przyjaciółkami.

Na rozprawie tajnej skazał sąd ławniczy śpiewaczkę Annę Prutsch na 9 miesięcy więzienia za zgorszenie publiczne, wszystkie inne uczestniczki „zabawy” uwolniono od winy i kary, gdyż ostateczny paragraf 175 niemieckiej ustawy karnej odnosi się tylko do mężczyzn.

Dla jedności ludów.

Rok minął od czasu, gdy pan Emil Arnaud, prezydent „Międzynarodowej ligi wolności”, na londyńskim kongresie ras wygłosił zasady prawa narodów:

1) Nie będziesz prowadził wojen, 2) nie wolno ci wszczynać walk zaborczych, 3) samorząd narodów jest nie naruszalny, 4) między narodami winna istnieć jedność i t. d.

Krótko mówiąc, pan Emil Arnaud wygłosił kodeks przepisów do którego stosować się mają ludzie na wszystkich krainach szerokości południowych, północnych, księżycowych.

Wreszcie po jednogłośniej uchwale przedstawiciele ras postanowili stworzyć trybunał międzynarodowy, w którymby zasiadali przedstawiciele wszystkich ludów, po czterech z każdego narodu. Trybunał godziłby spory sąsiedzkie i po chrześcijańsku wymierzał sprawiedliwość poważniejszych.

Pan Emil Arnaud ma zwolennika w Paryżu, profesora uniwersytetu sorbońskiego M. Ch. Seignobosa, który od lat wielu piórem i mową zdobywa popularność drugiej instytucji o nazwie bardzo republikanckiej pod mianem „Syndykat narodów”.

Myśl pokoju powszechnego oddawna ożywiała najszlachetniejsze umysły cywilizowanej Europy. W tej nadziei Napoleon III chętny dawał postuch powstającym narodom, a lubo nie zawsze pragnienia jego i zamiary osiągnęły cel zamierzony — to należy to raczej przypisać dyplomacji paryskiej — a nie samemu cesarzowi, któremu przyswiecała idea powszechnego wolności ludów w Europie i hasło wzajemnego porozumienia narodów.

Hasło to w sposób bardzo praktyczny rozwiązał Nowy Świat i pomimo wszelkich różnic rasowych zbratanie się wzajemne narodów, zamieszkujących Amerykę Północną, zostało w całej pełni przeprowadzone przez konstytucję Stanów Zjednoczonych.

Amerykane jednakże sięgają dalej, bowiem w Waszyngtonie istnieje jawna biuro panamerykańskie, obejmujące swoimi wpływami wszystkie ludy zamieszkujące drugą półkulę.

Władzom przy rządzeniach amerykańskichmi redaktor „Friedenswarte”, A. H. Fried, laureat nagrody Nobla, zaprojektował założenie podobnego związku w Europie.

Profesor Seignobos nadaje związkowi formy realne, ustanawiając jego siedzibę w Paryżu.

Odczyty — wystawy międzynarodowe, organ związkowy, trybunał — oto w zarysie środki, mające nieść pomoc uciesionym, gromić ciemiężycieli, szafować sprawiedliwość pokrzywdzonym i pod pręgierz stawiać krzywdzicieli.

Biuro już założone i członków co niemiara — wszyscy laureaci Nobla za działalność pokojową przyrzekli swój współudział, poeci, artyści, ministrowie, dziennikarze, uczeni, odkrywcy, politycy — gotowi są do działania.

Uszlachetnienie charakteru.

Charakter człowieka wyrabia się bezustannie pod działaniem mniej lub więcej ważnych momentów w jego życiu, ponieważ nie przeżywamy dnia jednego nawet, nie nauczywszy się czegoś, czy to pożytecznego czy złego.

Wynika stąd, że każda chwila, w której człowiek myśli i czuje, wpływa dodatnio lub ujemnie na jego charakter, który, zależnie od tego, nakłania się raz ku dobremu, to ku złemu — wywyższa się, to się poniża.

Każdy zatem człowiek powinien być stałym kontrolerem swego charakteru, powinien starać się opanować go i nakłonić do swej woli.

Aby jednak wyrobić sobie charakter, należy usilnie pracować, by opanować nim, trzeba dążyć do jednego, wytkniętego przez siebie, celu.

Kłecz prosta, mogą nastąpić przy tem pewne wahania się (właściwość słabego charakteru), odstąpienia od zamierzonej pracy nad sobą, chwilowe nawet porażki, mogą stanąć na przeszkodzie pewne trudności, pokusy, z którymi jednak należy mężnie walczyć i pokonywać je.

Człowiek o silnym duchu i żelaznej woli nie upada pod brzemieniem tych trudności, lecz przeciwnie: walczy i osiąga cel pożądaný.

Ten, kto dąży do uszlachetnienia swego charakteru, choćby nawet nie osiągnął celu, już przez samo to, że dąży naprzód — uszlachetnia się.

Pamiętajmy również, że nie tyle winniśmy dążyć do podniesienia swego bytu, ile do uszlachetnienia swych obyczajów, nie tyle winniśmy być silni i wpływowi — ile dobroczynni i sumienni.

Człowiek prawy, o silnej woli, nie tylko że sam pójdzie po raz wytkniętej przez siebie drodze, ale pociągnie za sobą innych.

Niechaj bowiem osobnik energiczny, o niezgłębionej woli, lecz sprawiedliwy, obejmie naczelną stanowisko w jakiejś instytucji, to sama instytucja nabierze niebawem powagi, a dobrobyt jej zwiększy się w dwójnasób.

Czemże Napoleon Bonaparte podbił tyle narodów?

Właśnie swą energią, siłą woli i nieugiętością charakteru!

Bądźmy zatem silni duchem, ćwicmy swój chwytajny charakter, a zdobędziemy w swem życiu niejedno.

Henryk Broniec.

Mój kinematograf.

Także wynalazek. Niewinne kuplerstwo. Wyszynk powietrza. W strojach adonowych... T-wo akcyjne:

Laury Edisonsa, Marconiego, Ehrlicha i innych zachęciły mnie do wynalazków.

Do tej pory nie wynalazłem wprawdzie nic takiego, co mogłoby przyciemnić sławę tych mężów, ale jednak coś wynalazłem: doskonały środek na uspokojenie nerwów.

W chwilach silnego zdenerwowania chwytam pierwszą lepszą gazetę i czytuję, czytuję aż do skutku... drobne ogłoszenia.

I to zagłębienie się w cudze drobne sprawy, w codzienną szarżynę obcych mi ludzi, odrywa mnie od własnych trosk i kojąco działa mi na nerwy. Przeważnie zasypiam po chwili anem sędzięgo pokoju.

Jednak w tych dniach między ogłoszeniami znalazłem jedno, które raczej pozabawiło mnie spokoju.

Bo oto w jednej z miejscowych nowych gazet niemieckich wyczytałem:

(Tłumaczenie dosłowne) „Inteligentna panna pragnie zawrzeć znajomość z inteligentnym eleganckim panem, nie starszym nad lat 40. Oferty składać sub K. 300” w eksped. nin. gazety”.

Nie mam jeszcze lat 40-tu, a krótko przedtem zapomniałem, że w no-

wym fakcie wyglądał bardzo elegancko.

Krótko mówiąc, — ofertę złożyłem, daliśmy sobie rendez-vous i poznałem jedno z bardziej udatnych (zewnątrznie) dzieł Stwórcy — kobietę. Dziewczystny cud, jak z żurnalu mód, miękkich włosów wbród, szarych — jak dymek z papierosa...

Spotkaliśmy się w cukierni; poznałem ją natychmiast po umówionej kamelji, przypiętej do żakietu.

Skłoniłem się w milczeniu; podała mi rękę z uśmiechem nimfy zbłąkanej pośród miejskich ulic. Niezwykły sposób zawarcia znajomości i to jej ironicznie uśmiechnięte milczenie onieśmieliły mnie do reszty. Wykrztusiłem swoje nazwisko i... nie wiedziałem, od czego zacząć rozmowę.

Wyreczyła mnie. Głosem nieco ochrypłym (sądziłem z początku, że to ze wzruszenia) przemówiła pierwsza:

— Pan to się pewno dziwuje, że my się teraz na takie kawały z ogłoszeniem puszczamy? Ale co robić, kiedy policja nie pozwala nam po ulicy chodzić, — zara arestuje... Myślałam, że jakiego starszego frajera złapie przez te gazety, a tu młody bubek i pewnie... goły. Co?...

— Nie czytnę już ogłoszeń, zwłaszcza w niemieckich gazetach.

W razie zdenerwowania tykam brom lub piję zimną wodę.

Chcąc nieco ochłoniąć po niefortunnej znajomości, kazałem się wieść do rożkarszowi do któregoś parku miejskiego.

— Do Helenowa? — zapytał w kornym ukłonie zgięty automaton.

Nie znam miasta, więc na chybił-trafił odpowiadam:

— Do Helenowa!

Przy wejściu do parku zatrzymało mnie jakieś szaro-zielone indywiduum:

— Bilet jest?

— Po co?

— A na wchodzi? Przez biletu się nie puszcza. Dziesięć kop. kosztuje.

— Czy jest dziś jaka zabawa?

— Niema, Ale „w każdy raz“ są 10 kop. płaci. A jak zabawa, — to 25.

Zapłaciłem oczywiście i z wielkim zdumieniem.

W ciągu długiego spaceru, zdzierając nowe lakierki o żwir i wyboje na drózkach, myślałem nieustannie o tem, jak niesprawiedliwym jest podobny wyszynk świeżego powietrza po jednej cenie, bez względu na pojemność ptuc spacerowicza.

Monopolisci „świeżego lufu“ w Łodzi powinni unormować cenę wejścia do Helenowa według rozmiarów naczyń,

w jakie łodzianin czepnie tu zapas powietrza na cały tydzień.

Osobnikom z dziurawymi „miechami“, mimo protekcję Ligi przeciwności, — wstęp byłoby zapewne wzbroniony.

Pożegnalne koncerty W. O. S. świętych pustkami.

„Potępienie Fausta“, Szopena i wstępy doskonałych solistów nie były w stanie zwyciężyć kinematografów, które w tym samym czasie ledwie mogły pomieścić niezliczone tłumy ciekawych spektatorów.

Nie dziwiło się jednak. Jest pewna okoliczność, która Łódź „inteligentną“ w zupełności tłumaczy.

Oto p. Birnbaum dyrygował we fraku, również lub podobnie ubrani byli członkowie orkiestry, tymczasem w kinematografach wystawiono „Trójkąt małżeński“, którego wykonawcy występowali w strojach adamowych.

Przyznaje, że to mogło skusić niejedną osobę; zwłaszcza łodzianki, z których jedna przecież podczas pogrzebu rabina odgryzła palec członkowi straży honorowej!

Inna rzecz, że amatorów „nagie prawdy“ wystrychnięto na dudków, pokazując im zamiast ludzi — chrabaszcz...

Na zakończenie — najnowsza pogłoska.

Wobec niezwykłego zainteresowania się ogółu sprawą Ronikiera, która stłumiła prawie wszystkie inne sprawy bieżące, wydawcy dzienników mają położyć się w „Tow. Akcyjne w celu wyszukiwania nowych świadków“.

„Kurjer Poranny“ zakupił już w tym celu samochód i wydobywa świadków z najbardziej zapadłych kątów.

Ponieważ świadkowie pożądanego przeważnie „z pod ciemnej gwiazdy“, — trzeba będzie również nabyć dla reporterów aeroplan dla wzlotów podgwiezdnych.

Publiczka zapłaci za wszystko.

Quelle Thom.

Wiadomości ogólne.

○ **Zydzi w gub. moskiewskiej.** Gubernator moskiewski zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o wyjaśnienie, czy zydzi, którzy skończyli wyższe zakłady naukowe mają prawo bez żadnych zastrzeżeń mieszkać w gub. moskiewskiej, czy też obowiązani są trudnić się swą specjalnością.

W tych dniach minister odpowiedział gubernatorowi moskiewskiemu, że zydzi, którzy skończyli wyższe zakłady naukowe, korzystają z bezwarunkowego prawa powszechnego zamieszkiwania niezależnie od tego, czy otrzymali dyplom pierwszego czy też drugiego stopnia.

Ze świata.

□ **Socjalista maszynistą pociągu cesarskiego.** Prowadzenie pociągu dworskiego, którym jechał z Genewy do Karlsruhe cesarz Wilhelm, powierzyły władze szwajcarskie w granicach Szwajcarii inspektorowi kolejowemu Tamo. Otóż inspektor Tamo, radca kantonu tesyńskiego, jest znanym agitatorami socjalistycznym. Niemniej wywiązał się chlubnie z powierzonego sobie zadania.

□ **Cesarz Wilhelm o Alzacji.** „Matin“ zamieszcza ciekawe wynurzenia cesarza Wilhelma podczas onegdajszego bankietu w Strasburgu. Cesarz niemiecki miał powiedzieć: „w razie dalszych objawów nastroju antyniemieckiego w Alzacji, zniósę za jednym zamachem prawa wolańcowskie w Alzacji i zamienię ją w prowincję pruską.“

□ **Zywcem pogrzebany.** Przed kilku dniami straszna scena rozegrała się na cmentarzu w Zurawicy pod Przemyślem w Galicji.

Na cmentarzu tamtejszym odbywał się pogrzeb zmarłego bogatego włościanina, Hryńka Masnego. — Trumnę spuszczone do grobu. Wśród płaczu i kłai rodziny zaczęły na trumnę z głuchym łoskotem padać grudki ziemi.

W tej chwili wieko trumny zaczęło się ruszać, a po chwili z trumny zaczął dobywać się głos, wołając ratunku.

Powstał wśród obecnych popłoch. Natychmiast wyciągnięto trumnę z grobu odbito wieko, poczem rzekomego nieboszczyka wydobyto. Masny wkrótce przyszedł do siebie.

Winę omyłki, której ofiarą omal że nie padło życie ludzkie, ponosi miejscowy ogładacz bydła, który równocześnie pełni w gminie urząd ogładacza zwłok.

□ **Efektowny wyjazd.** — Lotnik włoski, Nardini, podpisujący się pod Paryżem, wydany wyrokiem sądu francuskiego za szereg burd i awantur z granic Francji, postanowił opuścić terytorium francuskie drogą powietrzną. W tym celu Nardini wyjechał do Calais w dn. 12 b. m. wsiadł na swój jednopłatowiec i udał się w kierunku Anglii.

W dwie godziny później wylądował na aerodromie w Brooklands pod Londynem, pobijając w ten sposób rekord przelotu przez kanał La Manche.

Z Cesarstwa.

△ **Znamienne zaprosiny.** Wielkie wrażenie w kołach Dumy i Rady państwa wywołała wiadomość, że członek Rady, znany prawnik Słyszinski, powołany został nagłe na Krym, Podróż ta daje, oczywiście, powód do najrozmaitszych pogłosek.

△ **Wyrok.** Izba sądowa w Charkowie skazała urjadnika Masienkę i sotysa Kajuę na półtora roku ról aresztanckich każdego za męczarnie, zadawane kilku włościanom, skutkiem których jeden katowany wyzionął ducha.

△ **Heljodor.** Opat pustelni flo-ryszczewskiej, Makary, zawiadomił synod prawosławny, że mnich Heljodor w dalszym ciągu nie stosuje się do klauzuli i do cerkwi nie chodzi; nawet podczas świąt wielkanocnych tam nie zajął i przyjął komunię u siebie w celi.

Nie mogąc poradzić sobie z „więzieniem“, o. Makary prosi o mianowanie kogo innego opatem.

Z LITWY I RUSI.

× **Sprawa „Kurjera Wileńskiego“.** Sąd okręgowy wileński bez udziału sędziów przysięgłych rozpoznawał sprawę redaktora odpowiedzialnego gazety „Kurjer Wileński“, p. Napoleona Rouby, oskarżonego na podstawie artykułów 3 p. 1034 i 2 części 1024 kodeksu karnego, za umieszczenie w roku zeszytu artykułów p. t. „Adres Finlandzki“, „Zmierzch“, „Zie fundamenty“ i wreszcie artykułu pod tytułem „Piotr Stołypin“. W tych artykułach gazety prokuratura doparzyła się obrazy rządu i osoby prezesa ministrów, Stołypina.

Sąd skazał p. Roubę na 7 dni aresztu lub 40 rb. kary.

× **Zydzi kowieńscy.** Sród kowieńskich żydów-wyborców nastąpił rozłam pod względem dotychczasowych stosunku do wyborców polaków. Część t. zw. postępową jest za utrzymaniem dawnego bloku z litwinami, natomiast inna część uważa za pożądane porozumienie się z polakami.

× **Litwini Kowieńscy.** Litewska partja katolicka w Kownie na

28)

ARNOLD BENNET.

Wielki człowiek.

Wyszedł w przekonaniu, że było mało-ważne i śmieszne spotkanie.

ROZDZIAŁ XI.

Atlas.

Tak, tak, coś było nie tak, jak być powinno z tą całą konferencją. Zupełnie ona nie kwadrowała z przewidywaniami Henryka. To fakt, że on, że Henryk, prawie żadnej w tem wszystkim nie odegrał roli. Siedział tylko cicho i słuchał, a odpowiadawszy na zapytania pana Snyder, nie zrobił żadnej rozumnej uwagi, zdobył się tylko na ten wykrzyknik: „Całe tysiąc funtów!“ A jeżeli się zawiódł na panu Snyder, to nie mniej także zawiódł się i na samym sobie także. Czuł, że wcale nie okazał tego sprytu do interesów, który przecież posiadał. Wiedział, że jest człowiekiem, umiejącym prowadzić interes, umiejącym ująć każdą kwestję z taktam i dyskretys. A jednak, jak jaki niedołęga rozpierał

się tylko w wygodnym fotelu i nie dorzucił od siebie nic do rozmowy, oprócz tego jednego: „Tysiąc funtów!“

Pomimo to zupełnie szczerze uważał, że warunki pana Snyder zbyt są wygórowane. Nie należał do tych aspirantów do laurów literackich, którzy za wszelką cenę pragną się w druku ukazać. Literacka sława nie ujęła go nieprzeparcie. Bardzo rozsądnie i trzeźwo rozumował, że skoro raz napisał dzieło, dobrze byłoby wydrukować je i mieć stąd uczciwy grosz. W rezultacie jednak po bytności w Kenilwerth Mansions postanowił z tego zrezygnować. Zniechęcił go Mr. Mark Snyder.

Wieczorem, wróciwszy do domu, Henryk opowiedział matce i ciocię całe zajście ze szczegółami i oświadczył pogodnie, ale stanowczo, że spał „Miłość w Babytonie“. Matka zaś i ciotka widząc, że on nie fartuje, wstrzymały się od wszelkich uwag.

Zrobiło się późno, panie poszły spać Henryk wyjął „Miłość w Babytonie“ z bronzowego papieru, w który była zawinięta i już ją miał rzucić do ognia. Wstrzymał się jednak.

— A gdybym jeszcze po raz ostatni próbował? — przyszło mu na myśl.

Przypomniało mu się nagle nazwisko pana Onions Winter i niedokończone uwagi pana Snyder o tym wydawcy. Postanowił posłać panu Winter „Miłość w Babytonie“. Zawinął przeto znowu manuskrypt, napisał krótki list i wysłał paczkę.

W tydzień później, okrągiło w tydzień, Mr. Onions Winter odpisał, prosząc, ażeby Henryk odwiedził go bez zwłoki. I Henryk poszedł.

Biuro firmy wydawniczej pana Winter leżało na Leicester Square.

— Czy Mr. Winter jest w domu? — zapytał Henryk młodzieńca w bardzo wysokim kołnierzyku, który mu drzwi otworzył.

— Jest w domu — odpowiedział młodzieńiec trochę szorstko, tak się przynajmniej Henrykowi wydało. (Jakiż różny od Złotogłówki był ten wysoki kołnierzyk).

— Czy pan chce się widzieć z panem Winter? — zapytał młodzieńiec, przestając nucić jakąś piosenkę.

— Nie — odpowiedział Henryk spokojnie. — Ale pan Winter chce się ze mną widzieć. Nazywam się Knight.

Henryk miał od czasu do czasu tego rodzaju świetne zwroty. Przychodziło mu to do głowy samo z siebie, tak jak sama z siebie przyszła „Miłość w Babytonie“. Czuł, że lepiej zaczyna na terenie Onions Wintera, jak na terenie pana Marka Snyder.

Po chwili siedział już naprzeciw pana Winter w bardzo ładnym apartamencie na pierwszym piętrze. Dochodził do przekonania, że wszystkie wydawnicze biura, to salony.

(C. d. n.)

ostatniem swem zebraniu, większością głosów odrzuciła wniosek b. redaktora „Vitis”, ks. Józefa Tumasa, o konieczności połączenia się z postępowcami litewskimi podczas akcji wyborczej do IV Dumi. Partja na razie zajęła stanowisko wyczekujące.

Wiadomości krajowe.

+ **Antoni Donimirski.** Wiełoletni redaktor „Stowa”, Antoni Donimirski, który kilka tygodni temu wyjechał do Włoch dla poratowania zdrowia, w drodze powrotnej do Warszawy zmarł skutkiem aneurysmu serca.

+ **Warszawo y nacjonaliści.** Z powodu uchwalenia przez Dumę państwową prawa o wyłączeniu Chełmszczyzny, warszawski oddział „Związku prawdziwych Rosjan” wysłał do biskupa Eulogiusza i do bractwa chełmskiego telegramy gratulacyjne.

+ **Hurtownie handlowe.** W sferach kupieckich jest omawiany projekt zawiązania towarzystwa akcyjnego, w celu stworzenia na większą skalę hurtowni towarów suchych t. j. artykułów spożywczych niepijących.

+ **Wycieczka do Druskiennik.** Kto nie widział uroczystych brzegów Niemna, ten w Zielone świątki będzie miał sposobność je podziwiać, na te dni bowiem organizator wycieczek kolejarskich, p. T. Więckus, organizuje wycieczkę ogólnie warszawską do Grodna i stąd parostatkami rzekami Niemnem i Rotkiczką do Druskiennik. Wyjazd z Warszawy, w sobotę, 25 maja wieczorem, powrót zaś — 28 maja, we wtorek, nad ranem. Zapisy przyjmowane są w redakcji wyawnictwa „Informator Warszawski” — Hoza 22, w Warszawie.

+ **Krwawy pościg.** Z Częstochowy donoszą: Józef Binecki przed półtora rokiem poszukiwany był przez policję za napad uciekły za granicę i tam się ukrywał. Przed kilkoma dniami wrócił do wsi Puszczyk w której dawniej zamieszkiwał.

Zawładnięty o przybyciu bandyty strażnik Biskup, w towarzystwie sołtysa i pomocnika gminnego pisarza udali się na łękę, na której wycpoczywał Binecki. Ten ostatni zauważywszy policję począł aciekać, strażnik pogonił za nim. Na kilkakrotne wezwania strażnika uciekającego się nie zatrzymał, strażnik strzelił do Bineckiego i zabił go na miejscu.

KRONIKA.

= (y) **Przepisy budowlane.** Gubernator Piotrkowski otrzymał od ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśnienie, że według ścisłego brzmienia art. 186 Ust. bud. (t. XII. Zbiór praw wyd. 1900 r.) osoby mające zamiar wybudować w mieście nowy dom, lub przebudować istniejący przy pomocy zburzenia ścian i sklepiń i założenia innych, — obowiązane są przedstawić rządowi gubernalnemu jak tasadę, tak i szczegółowy plan wszystkich części budowli podług pięt oraz przecięcia podłużnego i poprzecznego.

Pozwolenie na reparacje i poprawki w domach obywateli miejskich winno być uzyskiwane jedynie wtedy, gdy reparaacja lub poprawka nie ma cech zwykłego remontu i wpłynąć może na wygląd zewnętrzny zabudowań.

Uprzedniego pozwolenia władz gubernatorskich wymaga zatem jedynie t. zw. „remont kapitalny” t. j. poprawki zasadnicze, jak to: omytkowanie, pomalowanie, założenie na dachu nowych arkuszy dachy lub nowych dachówek i gonów, zmiana desek w oszalowaniu ścian, wprawienie szyb, zmiana futryn i drzwi, przebudowa kominów itp.

= (h) **Przyjazd prokuratora.** Jutro przyjeżdża do Łodzi prokurator warszawskiej izby sądowej, rz. r. st. Hesse, który powraca z podróży w sprawach służbowych do Kalisza.

= (r) **Sprawy miejskie.** Wczoraj wiecz. odbyło się w magistracie zebranie pod przewodnictwem prezydenta miasta. Omawiano kilka spraw miejskich; między innymi zdecydowano odnowić ławki w parku Mikołajewskim

na co asygnowano 600 rb. i zakupić 200 ławek do nowego parku przy ulicy Pańskiej.

= (y) **Bawełna.** Na rynku bawełnianym panuje ospały nastrój, obroty są bardzo nieznaczne. Mniejsza tendencja w przędzy nie ma wpływu na fabrykantów, którzy wstrzymują się od zakupu bawełny, wyczekując niższej cen lub wyjaśnienia się sytuacji w manufakturze.

Wiadomości o spodziewanym zbiorze bawełny w Ameryce są wciąż jeszcze jak dawniej — niepomyślne, z wyjątkiem Teksasu.

Natomiast widoki rodzaju bawełny w średniej Azji są bardzo pomyślne, w każdym zaś razie zbiór będzie nie gorszy od zeszłorocznego.

= (r) **Z Muzeum nauki i sztuki.** We czwartek, o godz. 6-6j, p. Edward Korb przez Tow. entomologów udzielał będzie wyjaśnienia z entomologii.

W niedzielę, o godz. 6, dr. Klozenberg będzie udzielał wyjaśnienia z higieny i anatomji.

= (r) **Egzaminy w 2-iej łódzkiej szkole handlowej (Dzielnia 50)** dla nowostępujących rozpoczną się 28-go b. m.

= (z) **Szkola handlowa niedzielna.** Łódzkie Stowarzyszenie popierania średniego wykształcenia handlowego, przestało do ministerjum handlu i przemysłu do zatwierdzenia ustawy szkoły niedzielno-handlowej, która ma być otwarta przy drugiej szkole handlowej (Dzielnia 50).

= (x) **Rada opiekuńcza 2-iej szkoły handlowej.** Ministerjum handlu i przemysłu, odczyta za nr. 8600, zawiadomiło łódzkie Stow. popierania średniego wykształcenia handlowego, że Rada opiekuńcza drugiej łódzkiej szkoły handlowej zatwierdzona została na lat cztery, w składzie następującym: prezes — p. Teodor Mejerhoff, wice prezes — p. Ludwik Albrecht; członkowie pp.: dr. Henryk Breitigam, Reinhardt Bennich, Karol-Teodor Buhle, Gustaw Stenzei, Aleksy Drowing, Karol Szulc, Józef Dawidowicz, Ludwik Cukier, Herman Freidenberg i Henryk Zilbersztajn.

= (r) **Z klubu rzemieślniczego.** Przypominamy, że w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 8 i pół wieczorem, wygłoszony będzie w lokalu Klubu rzemieślniczego odczyt dr. M. Wolfsona, na temat „Hygieny mieszkań”.

= (r) **Nowy ogród.** Grono osób, dbających o zdrowie ogółu, otwiera dnia 19 bm., przy szosie Pabjanickiej, ładnie urządzonego ogrodu pod nazwą „Wenecja”, który niewątpliwie zjedna sobie wielu zwolenników, tak ze względów zdrowotnych, jak również rozrywkowych.

Pięć minut drogi (pieszo) od tramwaju z Górnego rynku.

= (v) **Egzaminy dodatkowe na patent nauczycielski.** Dyrektor miejscowego gimnazjum rządowego otrzymał od ministerjum oświaty cyrkularz, mocą którego osoby ze świadectwami ukończenia kursu nauk w szkołach powiatowych lub miejskich, zgodnie z przepisem z r. 1872, ubiegające się o świadectwo prywatnego lub powiatowego nauczyciela mogą być zwolnione od egzaminów z przedmiotów ogólnych i pomocniczych.

Z ulgi powyższej mogą jednak tylko te osoby korzystać, które ukończyły kurs szkolny, lub zdały na patent nie dawniej jak 5 lat temu.

= (s) **Ze Stow. rob. chrześc.** W niedzielę, d. 19 b. m. o godz. 7 wieczorem w domu Ludowym przy ul. Przejazd nr. 34, kółko dramatyczne Stow. robotników chrześcijańskich pod reżyserją artysty teatru Popularnego p. T. Orłowskiego, odegra sztukę Jana Kamińskiego w 3 aktach, p. t. „Zabobon czyli krakowiaczy i gorale”.

= (z) **Zatwierdzona ustawa.** Ministerjum handlu i przemysłu nadesłało na imię dyrektora II łódzkiej szkoły handlowej zatwierdzoną ustawę kasy pożyczkowo-oszczędnościowej personelu nauczycielskiego tejże szkoły.

= (h) **Ze zjazdu sędziów pokoju.** Posiedzenia zjazdu sędziów pokoju w wydziałach karnym i cywilnym, odbywać się będą w d. 20, 21, 24 i 28 maja i 3, 4, 5 i 12 czerwca r. bieżącego.

= (h) **Biblioteka więzienna.** W tutejszym więzieniu przy ul. Milsza znajduje się niewielka biblioteka, która stanowczo nie wystarcza już na potrzeby więźniów. Zarząd więzienia nie posiada funduszy na powiększenie biblioteki, pożądane jest więc bardzo, ażeby osoby, posiadające niepotrzebne książki, nadsyłały je do więzienia. Więźniowie są spragnieni książek i ciągle o nie proszą naczelnika więzienia, który nic w tej sprawie nie może uczynić.

= (r) **Z tramwajów miejskich.** Magistrat zawiadomił wczoraj zarząd Tow. tramwajowego, że od dziś począwszy, tramwaje nr. 4 kursować mają na ul. Widzewskiej tylko do linii kolei scheiblerowskiej, gdyż jednocześnie z brukowaniem ulicy Miljonowej, podjęta będzie budowa kanału ściekowego przez ul. Widzewską do Zarzewskiej. Roboty zajmą 14 dni.

= (r) **W gimnazjum żeńskim** zaprzestano już przyjmowania próśb o dopuszczenie do egzaminów wstępnych. Egzamina rozpoczną się 28 b. m. i odbywać się będą włącznie do klasy pierwszej, gdzie jest kilka wolnych miejsc.

= (h) **Konkurs.** Zarząd polskiego Tow. teatralnego ogłosił konkurs na objęcie i prowadzenie sceny polskiej w Łodzi. Warunki konkursu wysłała kancelarja polskiego Tow. teatralnego przy ul. Cegielińskiej nr. 63.

= (r) **Z „Dnia kwiatka”.** Komitet „Dnia kwiatka” zawiadamia za naszym pośrednictwem panie dzielnicowe, że pozostałe u nich kwiaty, pocztówki, druki i t. d. odsyłać mogą do „Przychodniej” Ligi Przeciwgruźliczej przy ul. Spacerowej nr. 11.

= (r) **Z Tow. „Talmud Torah”.** W sobotę, 18 b. m. o godz. 8 i pół wiecz., odbędzie się w gmachu Tow. przy ul. Średniej, ogólne zebranie członków.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków zebranie odbędzie się nieodwołalnie w sobotę 25 b. m.

= (a) **W więzieniach łódzkich** znajduje się 594 więźniów w więzieniu przy ulicy Milsza 437 osób i w więzieniu przy ulicy Długiej 167, w tej liczbie 104 mężczyźni i 53 kobiety.

= (a) **Statystyka szpitalna.** W szpitalach łódzkich znajduje się chorych: w szpitalu Czerwonego Krzyża 105 osób, w tej liczbie 58 mężczyzn i 47 kobiet; w szpitalu Aleksandra 95 osób — 59 mężczyzn i 26 kobiet; w szpitalu Geyerów 30 osób — 18 mężczyzn i 12 kobiet i w szpitalu Poznańskich 100 osób — 49 mężczyzn i 51 kobiet.

= (r) **Ruch ludności.** Według aktów stanu cywilnego wczoraj w Łodzi urodziło się 48 dzieci: 18 chłopców i 30 dziewcząt, zmarły zaś 33 osoby: 15 mężczyzn i 18 kobiet, w tej liczbie dzieci: 18 chłopców i 13 dziewcząt.

= (s) **Niezwykła nowość.** W teatrze kinematograficznym „The Bio Expres” wśród obfitego i doborowego programu demonstrowany jest obraz p. t. „Smierć Iwana Groźnego” w wykonaniu artystów teatru Stanisławskiego Oryginalnym w tym obrazie jest to, iż jednocześnie z ruchami mimicznymi postaci, artyści — wykonawcy wygłaszają tekst rozgłosnej sztuki Tolstoja. Sprawa to imponujące i niezwykle wrażenie.

Podobno artyści — wykonawcy, po krótkim pobycie w Łodzi, wyjeżdżają ze swym obrazem za granicę — kto więc jeszcze nie był wczoraj w „Expresie” — niechaj się pośpieszy.

= (h) **Niezwykłe zajście.** W d. 16 listopada roku 1911 ksiądz Wyrzykowski prowadził kondukt pogrzebowy. Na ulicy Targowej nr. 63 pomiędzy księdzem a nosącym krzyż chciał przejść na drugą stronę ulicy jakiś żyd. Ksiądz Wyrzykowski poprosił go wtedy, aby poczekał aż kondukt przejdzie, lecz niezadowolony nie usłuchał, i w dalszym ciągu usiłował się przedostać. Dało to powód do zajścia i niezadowolony został aresztowany.

Okazało się, iż był to Wolf Bielgoraj. Po spisaniu protokołu sprawę skierowano do sędziego śledczego. Ponieważ w chwili zajścia ksiądz Wyrzykowski nie odprawił nabożeństwa, sprawę uznano za podlegającą kompetencji sędziego pokoju. Sprawa ta była rozważana w tych dniach i sędzia pokoju 5 rewiru skazał Bielgoraję na miesiąc aresztu.

WYPADKI W ŁODZI

= (a) **Napad i rabunek.** Wczoraj wiecz., w lesie Konstantynowski, na powracającego do wsi Rąbień, Johana Szelzingerę, napadło trzech ludzi, żądając wydania pieniędzy. Kiedy S. odmówił napastnicy powallili go na ziemię i ogłuszywszy uderzeniem tępego narzędzia, zabrali mu 4 rb., poczem ściągając S. kamaszę, marynarkę i zbiegli.

= (r) **Profanacja grobu.** Na cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej spostrzeżono wczoraj otwarty grób, w którym leżały kości ludzkie, suknia kobieca oraz przegniłe deski trumny. Zawiadomiona o wypadku policja wdrożyła energiczne śledztwo w celu stwierdzenia, czy grób rozkopano w celach świętokradzkich.

= (p) **Przy pracy.** W fabryce przy ul. Aleksandrowskiej nr. 92, okaleczyła w maszynie prawą rękę robotnica, Helena Osmojska lat 28.

W maszynie również okaleczył dotkliwie rękę Aron Jaworek, krawiec, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej nr. 69. W obu wypadkach wzywano pomocy Pogotowia.

= (p) **Ofiara niedozoru.** Na ul. Kełma nr. 20, dostała się pod koła dorożki 4-letnia Reja Rosenberg, córka handlarza.

Dziewczynka przypłaciła ten wypadek ciężkimi okaleczeniami ciała.

= (p) **Zatrucie.** Wczoraj wieczorem zawezwano Pogotowie do domu przy ul. Rozwadowskiej nr. 14, gdzie przez pomyłkę napiła się jakiegoś trującego płynu Leopoldyna L. Chmanowa, żona robotnika, lat 74. Zyciu L. nie grozi niebezpieczeństwo.

= (a) **Na gorącym uczynku.** Wczoraj do sklepu dystrybucyjnego Majera Pilczewicza przy ul. Piotrkowskiej nr. 62, weszło trzech wyrostków żądając papierosów.

Kiedy P. odwrócił się, jeden z przybyłych zabrał leżącą na stole paczkę tytoniu i wszyscy trzej rzucili się do ucieczki. P. zdołał jednego z nich przytrzymać i oddać w ręce policji. Jest to Emil Flor, 17 lat, notowany już w policji.

= (a) **Kradzieże.** Z mieszkania Lejby Rosena przy ul. Nowomiejskiej nr. 19, nieznanymi złoczyńcami, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli towarów bławatnych na sumę 200 rb.

— Ze sklepu Zyskinda Matjesa przy ul. Targowej nr. 61 nieznanymi złoczyńcami skradli gotowych ubrań damskich na sumę 500 rb.

= (p) **Zamach samobójczy.** W domu przy ulicy Słowiańskiej nr. 4 wypił w celach samobójczych kwasu siarczanego Wacław Skomał, ślusarz lat 30. S. targnął się na życie własne rozdrażniony kłótnią domową. Odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala św. Aleksandra.

ZAMIEJSCOWA.

= (x) **O zasiewach.** Warszawski komitet statystyczny zażądał od urzędów gminnych danych o obszarach ziemi zajętej pod tegoroczne zasiewy.

= (z) **O wychodźstwach.** Władze statystyczne zażądały od urzędów gminnych danych za r. z. o liczbie wychodźców na zarobki zagranicę i wysokości otrzymywanej przez nich płacy zarobkowej.

= (h) **Tombola w Pabjanicach.** W dniu jutrzejszym, w parku na Górcie Pabjanickiej w Pabjanicach odbędzie się zabawa z tombolą, z której dochód przeznaczony został na wpisy za niezamożnych uczniów szkoły handlowej w Pabjanicach.

Wyłamanie kasy ogniotrwałej.

— Δ —
Zuchwałego rabunku z wyłamaniem kasy ogniotrwałej dokonano dzisiejszej nocy w składzie win E. Szykiera przy ulicy Nowomiejskiej nr. 13.

Ody dzisiaj rano około godziny 8 wszedł do składki jeden z pracowników zauważył wielki nieporządek, oraz rozbity kasę ogniotrwałą. W tej chwili zaalarmował właściciela, który zawiadomił policję.

Przybyły komisarz 1-go cyrkułu oraz pomocnik szefownika wydziału

śledczy przeprowadził na miejscu dochodzenie śledcze.

Jak się okazuje wyłamywacze dokonali rabunku między godz. 12 a 4 w nocy i doskonale musieli być obznajmieni z sytuacją na miejscu.

Dostali się oni do składu przez płwnicę, łączącą się z tym ostatnim. Drzwi od piwnicy żelazne są również rozbite.

Złoczyńcy jak najwidoczniej nie śpieszyli się — zapalili sobie gaz, (który pali się do tej chwili — godz. 12 w południe), oraz gospodarowali w piwnicy, w której spiali najprzedniejsze gatunki win, co jeszcze raz potwierdza przypuszczenie, iż byli doskonale przez kogoś informowani.

Pancerz kasy widocznie rozcięty jest jakimś specjalnymi nożycami. Złoczyńcy dopomagali sobie widocznie jakimś płynem, od którego pozostawili próżną buteleczkę.

Innych śladów ani narzędzi na miejscu nie znaleziono dotychczas.

Jak się okazuje złoczyńcy zrabowali 200 rb. gotówką, srebra stołowego z literami E. S. i G. H. na sumę z górą 1,200 rubli premjówkę i emisji nr. 15,10329, premjówkę Budapesztu ser. 1921 nr. 44-B, oraz następujące weksle z podpisem M. Cederbauma na zlecenie i zyro J. Haltrichta: na rb. 500 płatny 15 lipca, na 400 rb. płatny 15 września i na 150 rb. płatny 15 listopada, oraz trzy weksle po 150 rb. z podpisem B. Kleina na zlecenie D. Halbera płatne: 30 czerwca r. b., 15 stycznia 1913 r. i 15 kwietnia 1913 rb.

Na zasadzie pewnych poszlak władze policyjne aresztowały stróża domu Michała Leszczyńskiego, córkę jego Jasię lat 14 i syna Zygmunta lat około 9.

Leszczyński miał opuścić zajmowane miejsce za dwa tygodnie.

Są pewne poszlaki, że energiczne śledztwo wykryje tym razem niezwykle śmiałych rabusiów, którzy zapewne należą do ogólnej bandy włamywaczy, operującej od pewnego czasu w Łodzi.

(5)

Z Pabjanic.

(Kor. wł. „N. K. Ł.”)

We czwartek d. 9 b. m. o godzinie ósmej wieczorem miał się odbyć w sali własnej siedziby Pabjanickiego Towarzystwa gimnastycznego, koncert, urządzony staraniem zarządu tegoż Towarzystwa.

Koncert w ostatniej chwili został odłożony.

— Z czwartku na piątek, dnia 10 b. m., o godzinie 12 w nocy, w dzielnicy Staromiejskiej spłonęła stodoła, należąca do rodziny Spionków.

Wrzaz ze stodołą spłonął dosyć wielki zapas słomy, siano, a także kilka korcy żyta w ziarnie i narzędzia rolnicze.

Przyczyna ognia dotychczas niewiadoma.

Przy gaszeniu pożaru, była czynna Pabjanicka straż ogniowa ochotnicza, a także straż ogniowa ochotnicza z osady Zgów, która powracając od ognia z jednej ze swych sąsiednich wiosek i, ujrawszy łunę ponad Pabjanicami, pospieszyła ze swą pomocą, przybyła prawie jednocześnie ze strażą Pabjanicką.

— W sobotę, dnia 11 b. m. o godzinie ósmej wieczorem, w sali Domu Ludowego przy ulicy Długiej, odbył się „Wieczór artystyczno-dramatyczny” na zasilenie funduszu Pabjanickiego Tow. naukowego.

W wykonaniu brali udział tylko członkowie Tow. naukowego, którzy wywiązali się ze swego zadania znakomicie.

Licznie zebrana w sali publiczność darzyła rzeźnicie oklaskami wszystkich uczestników gry.

— W nadchodzący czwartek, dnia 16 b. m. odbędzie się na Zielonej górze od dawna zapowiadana „Wielka zabawa ogrodowa” z koszami szczęścia, urządzona staraniem Pabjanickiego stowarzyszenia pomocy uczącej się młodzieży. Dochód z zabawy przeznaczony jest na wpisy dla niezamożnych uczniów siedmioklasowej Szkoły Handlowej w Pabjanicach.

W zabawie bierze udział także kilka najbliższych Towarzystw.

Program zabawy nader obszerny i zabawa zapowiada się świetnie jeżeli tylko dopisze pogoda.

Fanty przedstawiają się dość pokaźne, między innymi znajdują się nawet krowy i konie.

Nic dziwnego zatem, że bilety wejściowe i na „Kosze szczęścia” już od tygodnia są rozchwytywane w miejscowych księgarniach.

— W ubiegłym tygodniu przystąpiono tu do odrestaurowania starożytnego zameczku wybudowanego w wieku XI, przez Władysława Hermana. W tym to zameczku przyszedł na świat Bolesław Krzywousty.

Obecnie w gmachu tym mieszczą się biura magistratu.

Sam zameczek zachował się bardzo dobrze.

Ze względu historycznej wartości zameczku, pożądanym byłoby aby Tow. opieki nad zabytkami zajęło się przy odnowieniu starano się utrzymać pierwotny jego wygląd.

T.

Kronika sądowa.

Sprawa Ronikiera.

Po raz pierwszy od początku procesu w sali II departamentu są wolne miejsca.

Ogólną uwagę zwraca obecność pani Chrzanowskiej, zwykle na rozprawach nieobecnej.

Posiedzenie rozpoczyna się dopiero około godz. 1 m. 30.

Przewodniczący przywołuje zwanego na dzisiaj biegłego p. Rolińskiego, sekretarza VIII wydziału sądu okręgowego i zada mu szereg pytań.

Przewodniczący: Czy pan zna sprawę? Biegły: Znam ją ze sprawozdań w dziennikach.

Przewodniczący: Czy nie jest pan spokrewniony lub spowinowacony z którąś ze stron?

Roliński: Nie. Przewodniczący: A nie należy pan do żadnej partji, bądź za Ronikierem, bądź przeciw niemu?

Biegły: Nie. Po zaprzysiężeniu eksperta następuje przykre zajęcie.

Przed sądem staje bardzo zdenerwowana p. Wanda Chrzanowska i prosi, aby wysłuchano jej zeznań.

Na zapytanie p. Chrzanowska o czym chce mówić, p. Chrzanowska z płaczem oznajmia: „Przysięgam na ewangelję, na ten krucyfiks, że Staś tego listu nie pisał”.

Prezes oznajmia, iż Izba nie może przyjąć pod uwagę oświadczenia matki zamordowanego.

P. Chrzanowska odchodzi, szepcząc: „To niemożliwe, Stasio nie napisałby tego”.

Po tem zajęciu adw. Makowski prosi Izbę, ażeby p. Roliński dokonał ekspertyzy dopiero jutro, gdyż wtedy będą już gotowe zdjęcia fotograficzne listu, oraz jednocześnie wydadzą swą opinię i inni eksperci.

Izba przychyliła się do prośby obrońcy i przerywa posiedzenie do g. 12 dnia dzisiejszego.

Pominięty świadek.

Wczorajszy „Kur. Por.” drukuje opowiadania „Pominiętego świadka” w głośnym procesie hr. Ronikiera. Świadkiem tym ma być niejaki p. Iwanowski, prowadzący meldunki w pokojach umeblowanych przy ulicy Marszałkowskiej nr. 131.

Otóż ów pan pan Iwanowski opowiada, że w kilka dni po wykryciu zbrodni w pokojach umeblowanych Zawadzkiego, do pokojów przy ulicy Marszałkowskiej, gdzie prowadził meldunki, zgłosiła się jakaś para z żądaniem pokoju. Dama złożyła paszport na imię Błaszczukówny z Łodzi, jej towarzysz, który miał na czole i na twarzy świeże blizny, jakby po silnem podrapaniu, paszportu na razie oddać nie chciał.

Gdy jednak zastraszone go policja, oddał do zameldowania paszport, wydany na nazwisko Pawła Sawicza; urzędnika magistratu w Sosnowcu.

Ostatni meldunek Sawicza opatrzone był pieczęcią pokojów umeblowanych Zawadzkiego, skąd S. wymeldował się dn. 11 maja.

Dalej w odnotowaniach meldunkowych była parodniowa luka. Jego-ność ów zwracał uwagę swem niezwykłym zachowaniem się.

Niepytany zwracał się do numerowego i do Iwanowskiego z uwagą, że choć wymeldował się z pokojów Zawadzkiego w przeddzień zbrodni i choć jest niewinny, ale go pewnie policja zaaresztuje.

Co chwila pytał się, czy policja nie nadchodzi. P. Iwanowski o Sawiczu i jego niezwykłym zachowaniu się dał znać policji cyrkulowei, ale tam oświadczone mu: „Policja lepiej wie od pana, kto zabił Chrzanowskiego”.

Po jakimś czasie Sawicz wyprowadził się i co się z nim później stało, — niewiadomo.

Dzień kobiet w Austrii.

We wszystkich większych miastach Austrii odbyły się 11 maja wiece kobiet, zwołane przez socjalnych demokratów. W wiecu wiedeńskim wzięło udział około 7,000 osób. Przemawiało wiele sufrażetek, między niemi p. Scherer. Przemawiała ona naprzód po niemiecku, gdy potem chciała tę mowę powtórzyć po polsku, przerwał jej komisarz rządowy, oświadczając, że nie dopuści do referatów polskich. Na to rozległa się wrzawa oburzenia przeciw komisarzowi. Wrzawa uciszyła się rychło. Przemawiali też posłowie Reuman i Seitz, poczem przyjęto rezolucję, wyrażającą potrzebę przyznania kobietom biernego i czynnego prawa wyborczego do parlamentu, sejmów i rad gminnych.

(Kor. wł. „N. K. Ł.”)

Lwów, 12 maja.

Dziś, po południu odbyło się w sali „Gwiazdy” bardzo liczne zgromadzenie kobiet z obozów postępowych, w sprawie równouprawnienia kobiet. Referat na temat praw kobiecych wygłosiła p. Trawiecka. Przemawiała następnie pp. Dekanowska w imieniu równouprawnienia kobiet panna Popławska imieniem studentek, Arnoldówna i robotnica z fabryki cygar w Winnikach Kotowiczówna, poczem zabrali głos posłowie Hudec i Sliwiński, wreszcie dr. Buber imieniem żydowskiej, a Hankiewicz imieniem ukraińskiej partji socjalistycznej.

W końcu uchwalono rezolucję, domagającą się dla wszystkich pełnoletnich kobiet równych praw obywatelskich, przede wszystkim biernego prawa wyborczego do parlamentu, Sejmu i gminy, jako też prawa należenia do stowarzyszeń politycznych.

Po zgromadzeniu odbył się pochód demonstracyjny po ulicach śródmieścia. Na czele pochodu niesiono tablice z napisem.

Pochód zatrzymał się pod pomnikiem Mickiewicza. Zgromadziło się tu kilka tysięcy ludzi.

Po przemówieniu redaktora Hartleba i panny Reizesówny, rozwiązano pochód w zupełnym spokoju.

K r a k ó w, 13 maja.

Wczoraj odbyło się w Krakowie, w cyrku „Edison”, publiczne zgromadzenie kobiet, należących do organizacji polskiej partji socjalno-demokratycznej, pod hasłem równouprawnienia kobiet z mężczyznami w dziedzinie socjalnej, prawnej i politycznej.

Licznemu zgromadzeniu, w którym brali także udział mężczyźni, przewodniczyli pp. Ksawera Tarnawska i Leon Misiulek.

Na temat żądań kobiet, ich praw do udziału w ciastach prawodawczych i t. d. przemówiła najpierw p. Helena Malinowska, poczem imieniem akademickiej młodzieży postępowej złożyła p. Rostówna deklarację, solidaryzującą się z akcją za równouprawnieniem kobiet.

Dłuższe przemówienie, omawiające dzisiejsze położenie socjalne kobiety i jej cele, wygłosił poseł Daszyński, poczem p. Ewa Czarna odczytała rezolucję, żądającą dla wszystkich dorosłych obywateli równych praw obywatelskich, przede wszystkim biernego prawa wyborczego do sądów przemysłowych, czynnego i biernego prawa wyborczego

do sądów przemysłowych, czynnego biernego prawa wyborczego do parlamentu, Sejmu i gminy, jakoteż prawa należenia do stowarzyszeń politycznych. Rezolucję tę przyjęto hucznymi oklaskami.

Następnie rozwinął się pochód z transparentami na czele, niesionymi przez kobiety, a obwieszczającymi ich żądania. W pochodzie przeważali jednak mężczyźni. Ulicą Starowińską i Sienną dotarł pochód do Rynku głównego, gdzie po obejściu go dokoła, pod pomnikiem Mickiewicza wygłosili jeszcze przemówienia pp. Anna Kurkówna, poseł Zygmunt Klemensiewicz i p. Ewa Czarna. O godz. 1 w południe pochód rozwiązał się.

Wogóle o ile o „demonstrację” kobiet na zewnątrz się rozchodziło, to wypadła ona w Krakowie liczebnie bardzo słabo. W demonstracyjnym pochodzie brało udział bardzo mało kobiet.

Uroczystości Palackiego w Pradze.

Za kilka tygodni w Pradze czeskiej mają się odbyć wielkie uroczystości z powodu odsłonięcia pomnika Fr. Palackiego. Wybitny ten polityk i dziejopisarz czeski, zwany „ojcem narodu czeskiego”, czczony jest przez ogół patriotów czeskich, to też dokładają oni starań, aby uroczystość narodowa wypadła jak najwspanialej. Ponieważ patriotyzm czeski zawsze się stroi w szaty panslawistyczne, przeto i uroczystości praskie będą posiadały charakter wybitnie panslawistyczny.

Aranżerowie uroczystości praskich zabiegają bardzo usilnie i o udział oficjalny rządu rosyjskiego w manifestacjach czerwcowych. W tym celu został wydelegowany do Petersburga „starosta” (naczelnik) „Sokoła” czeskiego, dr. Szejner, który czyni starania u rządu rosyjskiego, aby ten zorganizował w Pradze wystawę prasy na modłę tej, którą był urządził w Sofji. Jednocześnie kierownik „sokołstwa” czeskiego agituje wśród „sokołów” rosyjskich, aby jak najliczniej zgromadzili się do Pragi.

Za udziałem Polaków również góraco agitują czesi, którzy wystali nawet w objazd po Polsce specjalnego emisariusza, p. Havorke, który objeżdżał Warszawę, Kraków, Lwów i Kijów, nakłaniając Polaków do udziału w obchodzie Palackiego.

Do Pragi mają podobno przybyć Sienkiewicz, Prus, Reymont, Straszewicz, Dmowski, Krzywoszewski, cały szereg arystokratów, 700 „sokołów” z Galicji pod przewodnictwem Fiszera z Lwowa i Turskiego z Krakowa.

TELEGRAMY.

TeL. Ag. Peł.

Strajki.

Petersburg, 14 maja. — Od rana zaczęli porzucać pracę robotnicy fabryk, warsztatów i drukarni, oprócz rządowych. O godzinie 12 w południe strajkowało już 100,000 ludzi. Na dziedzińcach zakładów Putiłowskich, fabryki Nobla, zakładów Pahla po wyjściu z warsztatów robotnicy usiłowali śpiewać pieśni rewolucyjne. W zakładach Putiłowskich jeden z robotników wywiesił czerwony sztandar. Policja rozpedziła demonstrantów.

Na Newskim Prospekcie robotnicy usiłowali organizować się i śpiewać pieśni rewolucyjne. Podobne usiłowania, wszczynane na innych ulicach, tłumila policja i żandarmerja.

W demonstracjach brali udział przeważnie robotnicy. Studentów prawie nie było. W ciągu dnia aresztowano za podburzanie 40 osób.

Z Dumy.

Petersburg, 14 maja. Na dzisiejszym posiedzeniu Dumy przewodniczył ks. Wołkoński. Wśród świętych projektów praw, jakie wpłynęły do prezydium Dumy, znajduje się projekt ustawodawczy o powiększeniu pensji członków stałych urzędów gubernjalnych ds. spraw włościańskich. Na porządku dziennym dyskusja nad preliminarzem zarządu przesiedleńczego. Cały szereg mów

W czwartek d. 16 b. m. o godz. 11 i pół przed poł. dla uczczenia błogiej pamięci

Rebeki Prussakowej

odbędzie się w synagodze T-wa. „Talmud-Tora” przy ul. Średniej № 46/48 nabożeństwo żałobne, na które krewnych i przyjaciół zmarłej miniejszem zaprasza

ZARZĄD
Łódzkiego Towarzystwa „Talmud-Tora”

ców opozycyjnych krytykuje politykę przesiedleńczą rządu. Posiedzenie następane jutro.

Demonstracje.

Kraków, 14 maja. Grupa studentów usiłowała dokonać demonstracji, po drodze jednak w pobliżu redakcji „Czasu” rozproszona została przez policję. Druga grupa studentów zdążyła wypłynąć kilka szyb w oknach drukarni „Czasu”.

Manifestacja miała na celu zaprotestowanie przeciwko wyłączeniu Chełmszczyzny, oraz przeciwko artykułowi „Czasu” w sprawie manifestacji we Lwowie.

Zgon Strindberga.

Sztokholm, 14 maja. — Zmarł w 63-im roku życia dramaturg szwedzki, Strindberg.

August Strindberg, znakomity pisarz szwedzki, urodził się w roku 1849 w Sztokholmie, ukończył liceum miejscowe, w roku 1867 wstąpił do uniwersytetu, ale z braku środków zmuszony był go opuścić.

Był nauczycielem, statystą w teatrze, urzędnikiem telegraficznym, bibliotekarzem, wreszcie... malarzem. Życie jego było ciągłą walką o byt. Obdarzony wielką fantazją i wolą żelazną, poświęcił się nareszcie pracy literackiej, odbył podróże po Europie i zdobył rozgłos gryzącą satyrą na literaturę i społeczeństwo p. t. „Izba czerwona”, (1879 r.); przedtem jeszcze ogłosił tragedję „Harmonja” i „Wygnaniec” (1872).

Strindberg napisał szereg obrazów satyrycznych, powieści, dramatów przeciwko kobietom, kilka dramatów z historii Szwecji i dużo innych utworów. Wiele utworów Strindberga przełożono na język polski. Niektóre dramaty jego obiegły wszystkie sceny europejskie, ciesząc się wielkim powodzeniem. Śmierć Strindberga stanowi wielką stratę dla literatury dramatycznej wszechświatowej.

Nowe obłąkanie bandytów.

Nogent s-S. 15 maja. Dwaj bandyci automobilści Vallet i Garnier zamknęli się w domu obłożonym przez policję. Zbrodniarze prażą oblegających gęstym ogniem. Wielu policjantów odniosło rany.

Cenne wykopaliska.

Pompea, 14 maja. Podczas rozkopywania ziemi w pobliżu Pompei natrafiono na wspaniałe zachowane freski, zdobiące niegdyś fronton gmachu miejskiego.

Malowidło wyobraża Venus w djamencie, stojącą na rydwanie zaprzęganym w 4 słonie.

Barwy zachowały niezwykłą świeżość.

Minimalna płaca.

Łondyn, 14 (5) — W dwóch hrabstwach komisja do ustanowienia minimalnej płacy zarobkowej określiła normy o wiele przewyższające minimum żądane poprzednio przez robotników.

Wojna.

Konstantynopol, 14 maja. — Prasa turecka, protestując przeciwko żądaniu Rosji wynagrodzenia rosyjan za straty, spowodowane zamknięciem Dardanelów, uważa je za niezgodne z prawem międzynarodowym i zaznacza, że inne mocarstwa żądań takich nie postawiły.

Pożyczka chińska.

Pekin, 14 maja. — Na zgromadzeniu narodowym prezes gabinetu oświadczył, że toczą się rokowania w sprawie zaciągnięcia pożyczki zagranicznej. Wynik rokowań tych przedstawiony zostanie zgromadzeniu. Następnie odbyło się tajne posiedzenie zgromadzenia, poświęcone sprawie pożyczki. Podobno póśkowie oświadczyli się stanowczo przeciwko zagranicznej kontroli finansowej.

Równocześnie omawiano sprawę pożyczki wewnętrznej, gdyby bankierzy obstawali przy kontroli finansowej. Na

provincji wzmaga się agitacja przeciwko pożyczkom zagranicznym.

Telegramy własne

„Now. Kurjera Łódzkiego”

Morderstwo w „variete”.

Kijów, 14 maja. — W „variete” Apollo pułkownik sztabu generalnego Lilje porąbał szablą akompanjatora na fortepianie Szejbera.

Rojaliści w Portugalji.

Lizbona, 14 maja. — Podług doniesienia „Diario”, oddział złożony z 500 rojalistów, usiłował w blizkości Castello przekroczyć granicę, został atoli przez wojska rządowe odparty. Rząd wzmocnił wojska swoje nad granicą.

Echa wprowadzenia polleji do sejmu pruskiego.

Berlin, 15 (5) — Sejm pruski odrzucił 309 głosami przeciw 8 (wstrzymało się 8) protest posła Borchardta przeciw wykluczeniu go z posiedzenia. Przeciw głosowało 6 socjalistów i 2 Duńczyków. Od głosowania wstrzymali się dwaj wolnomyślni i 6 Polaków. Po ogłoszeniu wyniku zawałił poseł socjalistyczny Hofman; Samogwałt pruskiej Dumy!

Nagle upały.

Wiedeń, 15 (5) — Pannja tu i w całej Europie straszne, niebywałe o tym czasie upały. Takie same wiadomości nadchodzą tu z Berlina i z innych stolic europejskich.

Bankroutwa skutkiem wojny.

Medjolan, 14 maja. — Z powodu zastoju w przemyśle, wywołanego przez wojnę, zbankrutowała wielka firma bawelniarska „Bracia Behna i Sp.” Stan bierny wynosi półtora miliona lirów.

Śmierć lotnika.

Kassel, 14-go maja. — Lotnik Jan Szmigulski podczas lotu zginął wczoraj na wysokości 100 metrów aparat jego się przewrócił. Lotnik zabił się na miejscu.

Zajęcie nowych wysp.

Rzym, 14 maja. — Admirał Viale donosi radiotelegraficznie: Dywizja okrętowa Corsi'ego zatknęła włoskie chorągwie na wyspach Scarpanto i Caxo (Kasos) i wzięła w niewolę garnizon obu wysp i władze cywilne. W taki sam sposób dokonano zajęcia wysp Piskopi i Nisyros.

Rzym, 14 maja. — Omawiając obsadzenie wysp Scarpanto, Kasso, Iscopi i Riviso twierdzi „Tribuna”, że wyspy te, wraz z wyspami Rodos i Stampalja, zamykają morze Egjejskie, przez co Turcja została zupełnie odcięta od morza Śródziemnego i nie może wystąpić ani jednego okrętu do Libji.

Na Rodos.

Rodos, 14 maja. — Roboty około ufortyfikowania włoskich pozycji postępują dalej.

Caserta, 14 maja. — Przywieziono tu walego Rodosu i innych jeńców tureckich.

Strajk drukarski w Ameryce.

Łondyn, 14 maja. — „Times” donosi z Nowego Jorku: Stowarzyszenie drukarzy w Nowym Jorku obraduje nad rozszerzeniem strajku na przedsiębiorstwa dziennikarskie Hearsta.

W Chicago strajk się rozszerzył na Stow. Hearsta, również w S. Francisco

i Atlanta. Przewodniczący związku składaczy drukarskich oświadczył, że starać się będzie o rozszerzenie strajku na wszystkie dzienniki Stow. Hearsta.

Z ostatniej chwili.

Nagły zgon króla duńskiego.

HAMBURG, 15-go maja. — (Tel. własny). Dziś o godzin. 5 rano w hotelu w Hamburgu umarł nagłe na atak sercowy król duński, bawiący tu przejazdem.

(Król duński Fryderyk VIII urodz. 3 czerwca 1843 roku w Kopenhadze, ożeniony z księżniczką Luizą Szwedzką, wstąpił na tron przed ośmiu laty).

Bandyci wysadzeni w powietrze.

NOGENT, 15 maja. — Dziś w nocy dwóch obłożonych bandytów zostało wysadzonych w powietrze.

Przygody Paderewskiego w południowej Afryce

Mistrz Paderewski, który w tej chwili znajduje się na okręcie w drodze powrotnej z Afryki do Anglii, nie doznał zbyt gościnnej przyjęcia w odczytanie djamentów. Mieszkańcy tamtejsi nie okazali wielkiego zrozumienia dla artyzmu genialnego muzyka, to też Paderewski nie dokończył swej zapowiedzianej podróży artystycznej i czempredziej wybrał się z powrotem do Anglii. Przed wyjazdem z Kapstadtu przyjął Paderewski tamtejszego korespondenta londyńskiej „Daily Mail”, przed którym roztoczył swoje żale.

Jechałem pewnego razu — opowiadał Paderewski — okrętem do Durbanu, gdzie nazajutrz miał się odbyć mój koncert. Siedziałem w salonie okrętowym przy fortepianie i cicho snułem fantazje na jakiś temat. Naraz zjawia się koło mnie jakiś jegomość i rozkazującym tonem zawał: — Niech pan przestanie hałasować!

Trudna rada. Denerwowała go moja gra — wstałem tedy od fortepianu. Lecz grubianin nie poprzestał na tem. Na pokładzie opowiadał potem wśród rubasznych śmiechów swych towarzyszy, że zabronił mi grać. Mojemu sekretarzowi zaś, który na pokładzie siedział przy staludze i malował, przewrócił ten sam gentleman sztalugę i zamazał mu pędzlem cały obraz.

Na ogół poczynił Paderewski bardzo smutne doświadczenia w południowej Afryce. W mieście Port-Elizabeth publicznie, na ulicach wyszydzano mistrza z powodu jego fryzury, a w Pre-

torji miejscowa najwpływowsza gazeta umieściła „na powitanie” Paderewskiego następujący artykuł:

„Panie Paderewski, co pan wfaćchwie działałeś dla świata? Czem się pan wogóle zajmujesz? Gra pan na fortepianie — a jak nas zapewnijają, gra pan na tym instrumencie najlepiej z wszystkich żyjących pianistów. Nie będziemy się o to spierać, ale gdyby nawet tak było, to cóż w tem takiego, jeśli ktoś nawet umie grać na fortepianie?”

Przed kilku dniami produkował się u nas artysta, który nie tylko grał na fortepianie, ale równocześnie jeszcze na siedemnastu innych instrumentach, między nimi także na harfie. Mimo to nie wyprawiano z nim takich ceregieli, jak z panem p. Paderewskim! Wstęp na jego koncert kosztował tylko 2 szylingi a nie jednego funta szterlinga, jak na pański koncert!”

Wobec takiego przyjęcia nie zdziwił nikogo, że Paderewski nie chciał konkurować z „artystą” na 17 instrumentach i czempredziej opuścił południową Afrykę.

Różne wiadomości.

—oo—

— Nowy skandal adwokacki we Lwowie. Sławetna adwokatura galicyjska, obfitująca w Seinfeldów i Sowińskich, codnia przynosi nową niespodziankę. Oto w tych dniach do prokuratury lwowskiej zgłosiła się żona pewnego lekarza i oskarżyła adwokata d-ra J. o oszustwo, przez namawianie jej służącej do fałszywych zeznań i przekupienie jej w tym celu. Mąż owej pani posądzał ją o wiarołomstwo i chcąc uzyskać powód do rozwodu, oddał sprawę adwokatowi d-rowi J., który wręczył służącej pieniądze i nakłaniał ją do tego, aby zeznała, że widziała, iż jej pani przyjmowała u siebie wizyty obcych mężczyzn... Bajeczny kraj!

E. Smidowicz.

b. prof. Ces. szkoły muzycznej w Rostowie nad Donem)

udziela lekcji wyższej gry fortepianowej prywatnie i u siebie w domu — przygotowuje do konserwatorjów Warszawskiego i w Cesarstwie. Mikołajowska 102 m. 23 (róg Gubernatorskiej) osobliście od 2-ej do 5-ej.

NA LATO

poszukuje kondycji; atestat rządowego gimnazjum i kilkoletnia praktyka. Wiadomość: Mikołajowska 102—23, H. Smidowicz. rs171—0—1



Usuwanie przyczyn zatwardzenia

— za pomocą —

Baccarine Leprince,

1 lub 2 pigułki wieczorem przed udaniem się na spoczynek działają regularnie.

Doskonały środek przeczyszczający, stosowany przez wszystkich lekarzy



ra o mistrzostwo w piłkę nożną.

W czwartek dnia 16 Maja r. b. o godz. 10-e rano

Sport u. Turnverein contra VICTORIA

na placu sportowym Kątna 16 1113

o godz. 2-iej po południu

„Kraft” — „Widzew”

na placu sportowym Targowa 1287/89

Karol Michalski

Łódź, lotkowska 223, telefon 28-83

Akcyjnego Zakładów Ceramicznych Dziewulski i Lange w Opocznie.

Posadzki terrakotowe. Płytki glazurowane. Licówki różnokolorowe. Cegła ogniotrwała wysokiej dobroci. Glinka ogniotrwała Towarzystwa

Swiatłolecznicy i Roentgenowski
INSTYTUT D-RA S. KANTORA,
 Specjaliści chorób skorych, włosów, wenerycznych i moczopięciowych
 ulica Krótka № 4. Telefonu № 19-41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radikalne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc pęciowa), kaustyka, usuwanie brodawek, Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopięciowych). Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.

Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

PENSION „MONTROSE“
 Właścicielka Eugenia Szykierowa
 Berlin-Charlottenburg
 Wilmersdorferstr. 98/99 róg Sybelstr. I piętro
 3 minuty od stacji Charlottenburg. Telefon: Steinplatz, 91-26.
 Wytworne pokoje z całodziennym utrzymaniem i bez takowego. Wszelkie wygody woda elektryczne oświetlenie.
Ceny przystępne.

TAK BŁYSZCZY BUT WYCYSZCZONY
 ZNAKOMITA PASTA
ONLY
 ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

PROSIMY WYCIĄĆ
FILIZANKA KAKAO VAN-HOUTENA
 PROSIMY WYCIĄĆ

Jeśli stanowczo najlepszym i zdrowotnym śniadaniem.
100 filiżanek z 1 funta.

Abij porównać przy kupnie prawdziwego KAKAO VAN-HOUTENA.
 De nabycia wiadzie. Wystrogać się podrabiań. Fabrykanci G. J. Van Houten & Zoon, Weesp (Holandya).
 Abij porównać przy kupnie prawdziwego KAKAO VAN-HOUTENA.

Pończochy i skarpetki
 POLECA
 pracownia wyrobów pończosznicznych.
JULII MACHER. Nawrót 4.

Adwokat Karol Sapiński
 Szkolna 23. 5-9 wieczór.

ZOPPOT
 Sopoty. Nowo utworzony elegantski urządzony pensjonat polski „Goplana” odpowiadający nowoczesnym wymaganiom. — Kuchnia wykwalifikowana, potrzebującym dyetetyczna. Warszawa. Mokotowska ul. 65 telef. 160-23, S. Olszewska. —

Letnie mieszkania
 do wynajęcia w klasztorze Sulejowskiem nad Pilicą pod Piotrkowem. 2581-7

Lombard D. Wałchowicz i Syn
 Południowa 20.
 zawiadamia, że 16/29 maja r. b. i dni następnych odbywać się będzie

LICYTACJA
 na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nieprolongowanych. 1867-3-1

„ULSZYNKA“
 Place do sprzedania przy Zgierskiej szosie naprzeciwko budującego się szpitala dla umysłowo chorych od ostatniego przystanku przed remizą tramwajową 8 minuty drogi.
 Wiadomość w Łodzi ul. Skwero-wa № 1. m. 5 od g. 1-2 i od 6-8.

Akuszerka masażystka
 z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat przyjmuje masaż, porody w nocy zamówienia na słabość podskórne zastrzykiwanie według rady doktorów udziela porad sekretnych dyskrecja zapewniona. Niezamierzonym ustępstwo. Zielona № 20 m. 18. od 12-5. 6599-10-1

Dr. Watten
 powrócił
 Zawadzka № 1.

Dr. S. Sznitkind
 ul. Śródnia nr. 2.
 Kosmetyka lekarska (plegi, przyszcze, włosy etc), choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. Przyjmuje od 8-2 po poł. i od 4 1/2 do 9 wiecz. damy od 4 1/2 do 6 po poł.

Lekarz-weterynarji Szymon Wolman
 Piotrkowska 145. Tel. 29-00
 Od 8-10 rano — 2-4 p. p. Dla niezamożnych od 10-12 p. p. Lutomierska 21 (Baluty) 2208-0-1

Dr. Feliks Skusiewicz
 Andrzeja 13.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. Przyjmuje: od 9 — 11 g. rano 4 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 10 — 1 g. rano. Telef. 22-66.

Dr. Rabinowicz
 CHOROBY GARDEŁA, NOSA i USZU.
 3. Zielona 3.

Dr. L. Prybulski
 powrócił.
 Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopięciowe i niemocy pęciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606” wśród żyłnie.
 Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym, ulica. POŁUDNIOWA № 2.
 Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od 4 — 6 po poł. pane od 5 — 6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. REJT
 Śródnia 5.
 Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ER-LICH-HATA 606” wśród żyłnie. Leczenie elektrycznością (elektroizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.
 Godziny przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 wiecz. W niedziele i święta 9-2 po p

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni
 Choroby kobiece.
 Ulica Piotrkowska 121
 przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano. Telef. 18 07 r1123 0 0

Dr. I. Silberstrom
 mieszka obecnie na Zawadzkiej № 12. Choroby skóry włosów, i weneryczne. Radykalne usuwanie szpecących włosów.
 Przyjmuje, od 11 i pół. od 2 i pół po poł. od 5 i pół. do 8 i pół wiecz. Dla pań od 4 i pół. do 5 i pół W niedziele do 8 po poł.

Dr. Litmanowicz
 Krótka 12.
 Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek) Cystoskopia i zgłębnikowanie moczowodów.
 Godz. przyjęć: od 8-10 i 4-7

Dr. M. Papierny
 Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
 Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół po poł. do 6 i pół po południu.
 Ulica Południowa 23
 Telefonu № 16.35 2640

Dr. med. W. KOTZIN
 ul. Piotrkowska 71.
 Choroby serca i płuc
 przyjmuje od 10-11. od 4-6 po poł. Telefon nr. 21-19. 2388 10 1

Dr. med. Z. Golc
 choroby skórne i wener.
 ul. Mikołajewska №
 Telefonu № 2060.
 Godz. przyjęć od 9 do 12 od 4 i pół do 7 i pół w. w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. r876 10

Dr. L. Klaczkin
 Konstantynowska 11.
 Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
 Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. dla pań od 4-5 po południu. 71:3-0

SPECJALISTA
 Chorób skorych, wenerycznych i niemocy pęciowej
Dr. LEWKOWICZ
 Przy syphilisie stosowanie preparatu „606”
 Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
 Zachodnia № 33
 od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6 w niedziele od 9 do 1. r. 1199 1 0

Czy nauka układania wzorów tkackich w szkołach tkackich

Jest rzeczą wielkiej wagi?
 Żaden zawód nie jest tak wielostronnym jak tkactwo, w żadnym zawodzie również wyroby nie podlegają takim kaprysom mody i w żadnej innej dziedzinie nie zachodzi tak często potrzeba stworzenia czegoś nowego, jak w tkactwie.
 Kombinowanie nowych wzorów wymaga zatem nieodzownych studjów fachowych. Tego powinien pilnie i pracowicie, uczyć się każdy fabrykant, a zwłaszcza każdy majster tkacki, aby z czasem, kiedy fabrykacja miejscowa stanie się samodzielna a fabrykant łódzki będzie wytwarzał wyroby wyłącznie podług własnych pomysłów,—nie być zmuszonym korzystać z obcych wzorów.
 Prospekty gratis na żądanie wysyła
Józef Rönisch,
 PUSTA № 6.
 2467-3-1

Stacja Klimatyczno-leśna Inowłódz
 nad rz. Pilicą.
 Wśród lasów Spalskich. Letnie mieszkania umeblowane. Szosa od stacji Tomaszów do Inowłódza ukonczona.
 Wiadomość u Adw. przys. Birenweiga, Zielona 11 między 3-6 po poł. telef. 12-18. Tamże wiadomość o pensjonacie dla dzieci i młodzieży. 2367-4-1

Ministerjum Handlu i Przemysłu.
VII-klasowa Żeńska Szkoła Handlowa I. L. Aba w Łodzi
 Dzielna № 16. Telefon 29-33.
 Rozpoczęto przyjmowanie próśb dla nowowstępujących na 1912/13 rok szkolny do klas młodszej wstępniej, starszej wstępniej, I, II, III i IV. Do próśb dołączono być powinny obowiązkowo żądane dokumenty.
Rozpoczęcie egzaminów dn. 13/28 maja.
 Od przyszłego roku szkolnego otwarta będzie także klasa dla analfabetów, począwszy od lat 6-ciu i już obecnie rozpoczęto zapis kandydatów. 2199-9-1

Natychmiast potrzebni są wszędzie
 agenci - współpracownicy
 bez ponoszenia kosztów i ryzyka na stałą pensję i procenty
 Szczegółowe informacje wysyła się bezpłatnie. Irkuck. Kantor
 szelny „Sybirskij torgowo-promysziennyj Wiestnik” Pocztańska № 14. r2153-

The Bio-Express

— DZIŚ, JUTRO I POJUTRZE —
Sensacyjna Nowość!!

W przejeździe zagranicę pierwszy raz w Łodzi.

Nowy wynalazek w dziedzinie kinematografu: **Kinodeklamacja**

(Żywe słowo w kinematografii).

Smierć IWANA GROŽNEGO

z trylogii Tolstaja.

Próca tego interesujące przedstawienie kinematograficzne złożone z 4-ch części.

Wykona znakomity art. teatru Stanisławskiego p. Borecki ze swoj trupa.

r2185-3-1

CASINO

Nieznajomy

Od dziś do Piątku 17 Maja
 włącznie: między innymi

Wspaniały dramat w 4 aktach w wykonaniu artystów Wiedeńskiego Burg-Teatru.

Główną — **Krabina Wolf-Mieternich** (Claire Vaillant)

Nam potrzebna stenografistka

Arcywesoła komedia w wyk. amerykańskich art. ze znak. komikiem Pocksonem w głównej roli.

Ceny popularne.

Orkiestra koncertowa „EKSTETT”

Sanatorium parkowe dla chorób chron. wewnętrznych, spec. dla chor. nerwów. Sereca, zwapa, żyf. odżywianie, odzwyec. od alkoholu i.t.d. Dr. Hayn, lekarz chor. nerw. Usługa polska.

Bytom w S. ul. 93

Założona przed 14-tu laty przez ś. n. Janiszewskiego firma

„**Beton American**”

obecnie: „**M. S. Janiszewski, Inżynier Puciaty i S-ka**”, ani na chwilę nie przestała być czynna; a, rozszerzwszy zakres działalności, podtrzymuje wyrobioną renomę swoją sumiennem wykonaniem robót.

Firma wykonywa wszelkie roboty betonowe i mozaikowe w domach, podwórzach, na trotuarach, boiskach, trekach etc., dostarcza wyjątkowo trwałe płyty kolorowe z masą R. F. na chodniki, lub posadzki—stopnie do schodów, rury kanalizacyjne, kregi do studzien i t. p.—wszystko z wyborowych materiałów, wykonane pod specjalną kontrolą techniczną.

Ł. dż. Konstantynowska 47.

Ogłoszenia drobne.

Mebel różne z czterech pokojów do sprzedania zaraz bardzo tanio z powodu nagłego wyjazdu. Zawadzka 46-1 2612-10

Bajecznie tani!!! Piękne pieleryny męskie po 5 rubli. Piotrkowska 128-13. 2628-3

Czyszczę i odświeżam meble. Pańska 67, m. 15 2603-3

Dla ludzi pracy wieka oszczędność!!! „Skóra-angielska”, materiał zagraniczny na męskie ubrania nie do zdarcia łokcie 50 kop. Piotrkowska 128-13 2626-3

Do sprzedania meble różne-sioly-krzesła-kanapy lampy. Długa 19. 2627-2

Do sprzedania sciana drewniana z szybami matowymi. Wiadomość: Piotrkowska 50 m. 6 II-piętro. 2583-3

Do sprzedania zaraz piwiarnia w dobrym punkcie wis-a-wis fabryki I. K. Poznańskiego, Ogrodowa 20, z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu.

Do sprzedania magiel. Dąbrowka, Bankowa 21. Wiadomość: u Olejniczaka. 2617-1

Do wynajęcia dwa pokoje z wszelkimi wygodami i osobnym wejściem. Wiadomość u stróża Piotrkowska 59.

Trześćka z patentem gimnazjum rządowego (7 klas) poszukuje posady, na miejscu lub na wyjazd. Łaskawe oferty pod „S. P.” uprasza się składać w „Kurjerze”.

Kursy przygotowawcze na K. Świadectwa nauczycielskie, ucznia aptekarskiego, z 4 klas i. t. p. Miłocińska 32 lewa oficyna. 2604-3

Magle do sprzedania Ul. Zawadzka № 49. 2592-3

Prośby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, zagraniczne paszporty. Dawid Maków, Widzewska 36. 2615-1

Panama. Manila. Palma. Piękny wybór męzk. Kapeluszy i Czapek najtaniej Piotrkowska 9. Ajer. Pranie panamy. Pozostałe guńki duże po 2 r. 2605-3

Potrzebny jest stróż. Zagajnikowa №7 2622-1

Porządne zdoine podręczne i Puczenie M. Karwowska, Piotrkowska 223 2636-1

Pokój frontowy, duży, i widny z meblami i utrzymaniem lub bez do wynajęcia zaraz. Piotrkowska 209, m. 6 II piętro. 2380-0-1

Papier gazetowy na pudry i funty do sprzedania. Wiadomość w kantorze „Kurjera” Zachodnia 37

Power w dobrym stanie sprzedam. Ul. Łąkowa 12-10. 2624-3

Sklep między fabrykami, dobrze prosperujący do sprzedania. Wiadomość. Długa № 93. 2631-3

Student 3 kursu matematyki Uniwersytetu petersburskiego udziela lekcji, korepetycji. Wiadomość: Poczta główna, m. № 11 2616-12

Slusarz, kowal, mogący przyjąć posadę maszynisty przy parowej maszynie z długoletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod „Maszynista”, uprasza się składać w „Kurjerze” 2625-4

Subiokator może dostać mieszkanie. Zachodnia 24 m. 21. 2630-2

3 magle do sprzedania Srebnia 51 2632-1

Łępy sztuczne stare, złoto, platynę kupuje, płace po 15 kop. za zab. Bałuty Zawadzka 13-6. Zelewski 2634-1

Zakład tryzjerski do sprzedania zaraz. Brzezińska № 42, dobry punkt dla telczera. 2596-3

Zagubiony 2 weksle: na 100 rbl. wystawione przez W. Jędrzejewskiego na zlecenie Jana Szwarca i na 50 rbl. przez W. Jędrzejewskiego na zlecenie F. Wisniewskiego. Łaskawy znajomec zechce takowe oddać Janow-Szwarcowi. Długa 4. Zastrzeżenie zrobione. 2609-3

Zagubiony kwit kwaternikowy z roku 1910 na sumę około 75 rubli na imię Oskara Maczewskiego. 2635-1

Z powodu wyjazdu sprzedaje się: urządzenie pokoju stołowego i sypialnego, umywalka, gazomierz i różne rzeczy gospodarskie. Ceglana 7 m. 6. 2591-3-1

Z powodu wyjazdu do sprzedania 2 warszaty stolarskie, kilka par łózek angielskich. Spacerna 9, dom. Koldońskiego. Bałuty. 2610-3

Zagubił paszport wydany z magistratu m. Tomaszowa na imię Stanisława Skuk. 2687-3

Zagubił paszport wydany z gminy Przysucha, pow. opoczyńskiego, gub. radomskiej na imię Bajnysia Blizińskiego. 2614-3

Zagubił paszport, wydany z gm. Owczary, pow. opoczyńskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Marianny Stefani Wurek. 2586-3

Zagubił paszport, wydany z gminy Rogów, pow. radomskiego, gub. radomskiej, na imię Józefa Boguckiego. 2526-2

Zagubił paszport wydany z gm. Warty, pow. sierackiego gub. kaliskiej na imię Ajzyka Dobrzyńskiego. 2601-3

Zagubił paszport wydany z gminy Wadlew, pow. i gub. piotrkowskiej, na imię Władysława Dobrodzieja. 2599-3

Zagubił paszport wydany z gminy Dobroń, pow. Łaskiego, gub. piotrkowska na imię Józefa Łabęckiego. 2602-3

Zagubił paszport wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego na imię Stanisława Zytki. 2613-3

Zagubiona karta od paszportu wydana z fabryki Frejemberga na imię Marcia Olejniczaka. 2618-1

Flakon 1.20

SPYTAJCIE SIĘ SWEGO LEKARZA
 a ten Wam potwierdzi, że

FAGOSOL

jest radykalnym środkiem przeciw **chorobom płucnym.**

Fagosol zalecany przez powagi lekarskie leczy **gruźlicę, bronchit, kaszel, astmę, koklusz.**

Łądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Jener. Repr.: Tow. „Chemikol” Warszawa tel. 17-94

Flakon 1.20

Zarząd Łódz. Tow. Pielegn. Chorych „Bykur Cholim” zawiadamia niniejszem, że dla uczczenia **p. Rebeki z Lewów Dawidowej Prussak** odbędzie się nabożeństwo żałobne w czwartek d. 16-go b.m. o godzinie 11-ej przed południem, w Synagodze przy Nowym Rynku № 10, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

Dnia 15 Maja otwarty został w Kociołkach za Pabjanicami **Pensjonat dla dzieci i młodzieży** pod kierunkiem **A. Drutowskiej.**

Troskliwa opieka. Gry sportowe i zabawy, pod przewodnictwem rutynowanych kierowników. Fortepian na miejscu. Bliższych informacji udziela się codziennie od 3-5-ej, Jakuza 37, m. 8, w Łodzi. 2629-3-1

WYDAWNICTWO GEBETHNERA I WOLFFA

NOWOSCI NOWOSCI

Antoni Potocki

POLSKA LITERATURA WSPÓŁCZESNA

Tom I: Kult zbiorowości (1860—1890).
 Tom II: Kult jednostki (1891—1910).

Pisana z wielkim talentem, żywo i barwnie, książka ta czyta się nie jak suchy traktat naukowy, lecz jak dzieło, stanowiące samo w sobie cenę nabytku literatury pięknej w najlepszym stylu. Odświeżając szersze horyzonty na rozległe szlaki twórczości literackiej ostatniej doby pobudza czytelnika do myślenia, uderza jasnością i przenikliwością sądu i przewidywaniem odpowiada ulającej potrzebie usystematyzowania i usystematyzacji literatury.

Cena za 2 tomy rb. 5.

Do nabyć we wszystkich księgarniach.

Ważne dla Pań!

SPECJALNY PRYZJERSKI SALON dla PAN **„EUGENJA”**

KARTOWSKA, Łódź, Konstantynowska 5
 Telefonu № 28-01.

Polca Szan Paniom w Łodzi i okolicach **NAJPIĘKNIJSZE CZESANIE**

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicour) oczyszczenie pęcnogol farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące jako to: lokl turbanoowe warkocze i postiche, za wsze w najnowszym stylu wykonywane pod meim kierunkiem. Wyusam upina- nia najnowszych fryzur w 5 lekcjach Abonament na miejscu i w domach